Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 13. maja 1921 r. Nr. 109.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w południe.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Dworzec w Gardei przyznany został ostatecznie Polsce.

Kwidzyn, 12. maja. Z Grudziądza otrzymaliśmy urzędową wiadomość, że dzięki szczególnym zabiegom p. Kulerskiego, komisarza rządowego przy Komisji granicznej, przyłączony został do Polski dworzec kolejowy w Gardei. — Wskazujemy na notatki nasze w zeszłych numerach gazety.

Linja demarkacyjna na Górnym Śląsku.

Bytom. 10. 5. Wczoraj wieczorem przyszło do układu między Komisją Międzysojuszniczą w Opolu a wodzem powstańców, Korfantym. Jak się zdaje, układ ten spowoduje fakt, że wojska powstańcze zajmą pewną linję demarkacyjną, na której stać będą aż do rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska. Linja ta ma obejmować również i okręg przemysłowy.

Rząd niemiecki bez zastrzeżeń przyjmuje warunki koalicji.

Berlin, 11 maja. Ambasada niemiecka w Londynie odebrała od rządu swego notę przeznaczoną dla Lloyda George. W nocie tej oświadcza rząd niemiecki, iż wypełni bez zastrzeżeń wszystkie warunki oznaczone w ultimatum.

1, Rząd niemiecki wypełni zobowiązanie w myśl uchwał komisji reperacyjnej.

2) Da wszelkie gwarancje, których się od rządu wymaga.

3) Zarządzi wszystko co potrzeba aby przeprowadzić rozbrojenie na lądzie, morzu i w powietrzu w myśl noty mocarstw koalicyjnych z dnia 29 stycznia 1921 r.

4) Zarządzi wszystko co potrzeba, ażeby przestępców wojennych ukarać i wszystkie niewykonane przepisy traktatu pokojowego wykonać.

Notę taką wysłano także do Paryża, Rzymu, Brukseli i Tokio.

Nowy kanclerz.

Berlin, 11 maja. Dr. Wirth, nowy kanclerz przedstawił się parlamentowi i wygłosił mowę. Dr. Wirth przedstawił położenie tak, jakoby Niemcy zmuszone zostały do przyjęcia ultimatum. Nieprzyjęcie ultimatum wywołałoby gorsze położenie. Kanclerz wyraził również nadzieję, że sprawa Górnego Śląska zostanie załatwioną podług życzeń niemieckich.

Wels w imieniu socjalistów oświadczył, że jego partja popierać będzie nowy rząd.

Poseł Trimborn, centrowiec, oświadczył, że partja centrowa z konieczności jest za przyjęciem ultimatum.

Stresemann z niem. partji ludowej jest przeciwnym, tak samo Dr. Hergth, przedstawiciel niemieckiej partji narodowej.

Dr. Haas, demokrata spodziewa się, że w zamian za przyjęcie ultimatum Niemcy nie utracą Górnego Śląska.

Ameryka i Niemcy.

Paryż, 10 maja. Przedstawiciel amerykański bierze udział w obradach przedstawicieli koalicyjnych. »New-York Herald« donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański może udzielić wojskom pozwolenia na branie udziału w zajęciu obwodu Ruhry z wojskami angielskiemi i francuskiemi. Rząd amerykański godzi się zupełnie na program koalicji włączywszy zajęcie obwodu Ruhry. Doniesienie pisma amerykańskiego wywołało w Niemczech konsternacje, zwłaszcza iż Niemcy spodziewali się, że Ameryka zajmie stanowisko zupełnie inne.

Z powstania górnośląskiego.

Sytuacja ogólna.

Opole. Sytuacja poprawiła się na całym terenie plebiscytowym. Wojska francuskie zabezpieczyły w miejscowościach przez nich obsadzonych spokój i porządek. Ruch powstańczy nie przerzucił się na miasta. Wojska powstańcze obsadziły kraj małemi oddziałami. Dzięki podziwu godnej postawie wojsk francuskich, które okazały energję i zimną krew, sprawa pacyfikacji Górnego Śląska jest na najlepszej drodze.

Katowice. Walki na Górnym Śląsku trwają. Powstańcy zdobyli Kiedrzyn i Koźle, obecnie zaatakowali Oleśnicę. Ludność niemiecka pod kierownictwem Heimattreuerów formuje oddziały do walki z powstańcami. Do szpitala w Opolu nadchodzą transporty rannych. Do tej pory przywieziono około 30 rannych.

Sosnowiec. Wszędzie, gdzie powstańcy opanowali sytuację, wraca normalne życie. Strajkujący robotnicy kolejowi i tramwajowi wrócili do pracy. Strajk trwa jedynie w kopalniach. Niemcy zachowują się wszędzie biernie, zaś członkowie niemieckiej partji ludowej bardzo życzliwie.

Przygotowania Niemców.

Donoszą ze Śląska, że wojska powstańcze posuwają się ku Opolowi, Niemcy odbudowują energicznie zburzone mosty na Odrze. Głoszą oni, że mają pozwolenie koalicji na zbrojne stłumienie powstania i w tym celu posiadają już 67 000 ochotników.

Na granicy niemieckiej śląskiej zauważyć się daje gorączkowy ruch oddziałów regularnego wojska Orgeschu i wszelkie inne organizacje wojskowe w Niemczech zostały zmobilizowane. W okolicach Raciborza stwierdzono obecność kilku baterji artylerji ciężkiej.

Sosnowiec. Na całej linji Korfantego toczą się krwawe walki. Niemcy gromadzą siły i przygotowują się do przełamania frontu polskiego. Dotychczasowe ataki zostały odparte z wielkiemi stratami po stronie niemieckiej. Silne, nieustanne ataki prowadzone są na Kędzierzyce.

W Bytomiu spokój. Porządku przestrzegają patrole francuskie, które krążą po mieście. Niemcy usiłowali rozdawać broń miejmy mieszkańców. Wówczas Francuzi wytoczyli tanki celem przeszkodzenia zbrojnej ruchawce.

W mieście panuje niebywała drożyzna.

Z Zabrza wysłano depeszę do komisji opolskiej, zawiadamiającą o braku żywności.

Krwawe walki powstańców.

Bytom. W Królewskiej Hucie rozbrojono 48 żołnierzy francuskich, poczem rzucono się na Polaków i zaczęto demolować sklepy, biura i siedziby organizacyj polskich; między innemi zdemolowano Bank Handlowy.

Dowiedziawszy się o tem powstańcy, zaatakowali koncentrycznym atakiem miasto. Po 2 godzinach walki zdobyli je i uwolnili Francuzów. W bitwie padło kilku Polaków, kilkunastu zostało ranionych. Niemcy bronili się zacięcie, strzelając z okien.

Podobny atak projektowali Niemcy na Katowice, Bytom i Gliwice, zaniechali tego jednak wobec niepowodzenia w Królewskiej Hucie.

W sprawie wypadków w Królewskiej Hucie podają następujące szczegóły: Ogłoszenie komisji w sprawie zorganizowania 3-tysięcznej policji wyzyskali Niemcy w ten sposób, że w każdem miejscu ogłoszono, iż potrzeba tam trzech tysięcy. Podobne ogłoszenie rozplakatowano w Królewskiej Hucie. Przed ratusz przybyło przeszło tysiąc Niemców celem zapisania się do policji. Zebranie zakończyło się manifestacją i napadami na instytucje polskie. Zdemolowano lokal Zjednoczenia Polskiego, ne ulicach bito Polaków pałkami.

O godz. 1.20 po południu zaczął się atak powstańców na miasto, zajęto je około 3. Aresztowano 20 bojowców, oraz komunistów niemieckich, między innymi komunistę Hoffmanna, któremu odebrano wiele dokumentów, odnoszących się do organizacji Orgeschu. Po układach z Francuzami powstańcy wycofali się z centrum miasta, zatrzymując przedmieścia.

Warszawa. Akcja powstańców zmierza do opanowania ważniejszych węzłów kolejowych i miast ma to na celu unieszkodliwienia wpływu Orgeschu i przeciwdziałanie zbrojnym napaściom, ze strony bojówek niemieckich. W stosunku do wojsk koalicyjnych powstańcy zachowują się najzupełniej poprawnie.

Niemcy w szeregach powstańców.

Sosnowiec. Niemieckie stronnictwo „Oberschles. Volkspartei“ oświadczyło się za powstańcami wielu zwolenników tej partji wstąpiło w szeregi powstańców.

Stanowisko komisji międzysojuszniczej.

Opole. Komisja międzysojusznicza dąży do tego, by przez rokowania z powstańcami doprowadzić do zaprowadzenia porządku. Kontroler powiatu strzeleckiego wydał dziś odezwę do ludności, w której wzywa ludność niemiecką, by w żaden sposób nie opierała się przeciw tymczasowemu zajęciu miejscowości.

Z Opola donoszą, że odezwa Mariniego, wzywająca żołnierzy niemieckich do szeregów policji plebiscytowej, została wydana bez porozumienia z komisją. Generał Le Rond sprzeciwił się stanowczo werbunkowi Niemców.

Kolejarze górnośląscy po stronie powstancow.

Sosnowiec. Do ruchu powstańczego przyłączyła się również organizacja kolejarzy górnośląskich i stanęła karnie obok walczących braci.

Odezwa władz powstańczych wzywa wszystkich urzędników kolejowych do pozostania na swych stanowiskach i spełniania swoich obowiązków.

Wszelkie wykroczenia przeciwko władzy powstańczej; sabotaż, rozpowszechnienie fałszywych wiadomości itp, będą karane prawem stanu wojennego.

Z powodu odcięcia światła i wody dla Katowic i oddania się wskutek tego dyrekcji kolejowej katowickiej do dyspozycji władz powstańczych, ruch kolejowy będzie wkrótce przywrócony.

Przegląd polityczny.

Polska.

Nota rządu polskiego w sprawie powstania.

Warszawa. Rada ministrów dwukrotnie obradowała w sprawie Górnego Śląska. Pisma donoszą, że ustalono tekst noty do aljantów. W nocie tej Rząd polski wyjaśnia przyczyny powstania, stwierdzając, że wybuchło wbrew jego woli. Rząd obiecuje dołożyć wszelkich starań, aby doprowadzić do przywrócenia spokoju. Zwraca się do mocarstw sprzymierzonych z prośbą o szybką decyzję w sprawie Górnego Śląska, zgodną z traktatem wersalskim, oraz wynikiem plebiscytu. Nota stwierdza, że jedynie podobne załatwienie sprawy zapewni stały pokój.

Ludnośc polska wobec Górnego Śląska.

Warszawa. Stronnictwa demokratyczne rozplakatowały odezwę, nawołującą do zaniechania zabaw, wzywającą do manifestacji w niedzielę celem złożenia wspólnej przysięgi, że Polacy nie opuszczą Górnego Śląska, i że gotowi przelać dlań krew. PPS. wystosowała odezwę do towarzyszy Anglji, Francji i Włoch, w której wzywa ich do energicznego protestu przeciw gwałceniu woli ludu górnośląskiego przez

rządy burżuazyjne. Odezwa stwierdza, że lud warszawski gotów jest ofiarować wszystkie siły w obronie świętej sprawy połączenia Śląska z Polską.

Poznań. Poznańskie związki, stowarzyszenia i organizacje wezwały członków do udzielenia pomocy materjalnej dla Górnoślązaków.

Górny Sląsk.

Konferencja Ambasadorów o powstaniu na Górnym Śląsku.

Paryż. Konferencja ambasadorów omawiała 7 bm. sprawę górnośląską pod przewodnictwem Cambona. Wyrażono jednomyślnie ubolewanie z powodu powstania, potępiono działanie, które spowodowało śmierć żołnierzy aljanckich, polecono komisji wystosować odezwę, iż użycie siły nie wpłynie na uchwałę sprzymierzonych.

Paryż. Jak donosi „Petit Parisien", była na posiedzeniu Rady Ambasadorów na porządku dziennym propozycja rządu angielskiego, by wobec położenia na Górnym Śląsku dojść do prowizorycznego uregulowania kwestji. Rząd angielski pragnął, by niezwłocznie powiaty południowe pszczyński i rybnicki, zostały przyznane Polakom, zaś obwody na lewym brzegu Odry, Niemcom. Sporny obwód przemysłowy ma pozostać tymczasem pod zarządem koalicyjnym i do tego obwodu mają się cofnąć wszystkie wojska międzykoalicyjne, ponieważ widocznie jest niemożliwem wysłać, celem przywrócenia porządku, dalsze wojska na Górny Śląsk.

Paryż. Jak donosi „Temps", odrzucił komitet militarny wersalski propozycje rządu angielskiego, by na Górnym Śląsku zapewnić utrzymanie porządku przez zajęcie obszaru spornego przemysłowego przez wojska międzykoalicyjne, natomiast mianoby resztę obszarów już teraz odstąpić Polsce lub Niemcom.

Niemcy.

Zbrojna postawa Niemiec.

Berlin. Dzienniki berlińskie donioslv, że na Poczdamskim dworcu towarowym w Berlinie została wysłana znaczna liczba Reichswehry całkowicie wyekwipowana i z amunicją w kierunku G. Śląsk.

Biuro Wolffa sprostowało tę wiadomość o tyle, że rozchodzi się tutaj tylko o policję bezpieczeństwa. Z tego wynika, że wyruszył do Wrocławia znaczny oddział wojsk, tak, że myśl o zbrojnej interwencji niemieckiej na Górnym Śląsku zdaje się jeszcze nie upadła w Niemczech. Z Górnego Śląska brzmią wiadomości różnie: Faktem jest, że cały obszar przemysłowy aż do linji Korfantego jest w ręku polskiem. Tylko w miastach panują wojska koalicyjne, podczas gdy wieś znajduje się pod doskonale zorganizowanymi rządami Korfantego.

Ludność niemiecka przeciw nowej wojnie.

Berlin. »Rote Fahne« wydała wydanie nadzwyczajne, w którem wzywa robotników, by opierali się przymusowej mobilizacji i uniemożliwili przygotowania do wojny imperjalistycznej. Komitet centralny partji socjalistów niezależnych ogłosił odezwę do proletarjatu, w której ostrzega robotników niemieckich przed dążeniami nacjonalistycznemi. Odezwa głosi, że interesy życiowe niemieckiego, górnośląskiego i polskiego proletarjatu wymagają, by uniknięto wojny między Niemcami a Polską.

W sprawie górnośląskiej nastąpiło zdaje się w Berlinie pewne rozprężenie po wręczeniu przez poselstwo polskie w sobotę przed południem ministrowi spraw zagranicznych Simonsowi deklaracji rządu polskiego o jego desinteressement wobec zajść na Górnym Śląsku. W prawicowych nacjonalistycznych kołach istnieje atoli dalej zamiar wyzyskać sprawę Górnego Śląska w związku ze sprawą ultimatum do wezwania do powstania narodowego.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 12. maja 1921

Kalendarz na piątek: Serwacego.

Wschód słońca o g. 4,10; zachód o g. 7,43.

Z Prus Wschodnich.

— **Nowy pociąg osobowy między Prusami Wschodniemi a Rzeszą.** Prócz pociągu pospiesznego na linji Berlin—Piła—Bydgoszcz—Toruń—Olsztyn--Wystruć, kursować będzie na linji od Piły do Wystrucia pociąg osobowy, który w Pile (Schneidemühl) będzie miał związek do Berlina. Rozkład kolejowy już umówiono z polskimi władzami kolejowemi. Czeka się jeszcze na pozwoleństwo rządu polskiego.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Synek 10-miesięczny robotnika Neumanna, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej, bawiąc się, przewrócił naczynie z wodą wrzącą i poparzył się tak bardzo, iż mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

* **Porada wychowawcza dla matek i niemowląt.** W poniżej wymienionych parafjach pow. olsztyńskiego zaprowadzono na stacjach dla sióstr zakonnych poradę dla matek i niemowląt. Czas przyjęć został ustalony następująco:

Stacja Stary Wartembork w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 1 po południu.

Stacja Brunswałd w każdą pierwszą niedzielę i poniedziałek w miesiącu o godz. 4 po połud.

Stacja Gietrzwałd w każdą pierwszą środę miesiącu o godz. 3 po połud.

Stacja Gryźliny w każdy pierwszy czwartek w miesiącu o 9,30 przed połud.

Stacja Jonkowo w każdy pierwszy czwartek w miesiącu o 2 po południu.

Stacja Purda w każdy pierwszy czwartek w miesiącu o 9 przed południem.

Dzieci będą zważone i zbadane przez lekarza dla chorób dziecięcych a matkom udzielone zostaną rady i wskazówki tyczące się wychowania, odżywiania i pielęgnowenia niemowlęcia — wszysto bezpłatnie. Na życzenie otrzymają matki dla dzieci środki spożywcze zaraz na miejscu i też bezpłatne. O ile dzieci niezamożnych rodzićów potrzebować będą opieki lekarskiej, wtenczas „Kreiswohlfahrtsamt" się tą sprawą zajmie.

Landrat uprasza wszystkie matki z powiatu, których dzieci są chorowite, słabe lub źle odżywione, aby się wstawiły w oznacznych miejscach ze swemi dziećmi.

Matki z tych parafji, w których dotąd nie założono miejsc porady, muszą aż do powstania ich przybyć do „Kreiswohlfahrtsamtu" w Olsztynie.

* **Brunsberk.** Pewien młodzieniec, jadąc na motocyklu chciał skręcić z ul. Rynkowej na ul. Szewską. Z niewiadomej przyczyny nie udało się to lecz motor całą siłą uderzył o ścianę domu. Kierownik wyrzucony został wielkim łukiem na bruk. Choć się z rany lała krew młodzieniec po małej chwili otrząsnął się z przerażenia, podniósł się z ziemi i oddalił.

Z Powiśla

* **Kwidzyn.** Rocznica niemieckiego »zwycięstwa« plebiscytowego, dzień 11. lipca będzie tu uroczyście obchodzony.

* **Prabuty.** 18-letni pomocnik biurowy Walter R. zastrzelił się sprzeniewierzywszy większe sumy pieniężne.

— Hotel »Drei Kronen« w Prabutach nabył za ceną 250 000 mk. kapitalista Feierabend. Dotychczasowy właściciel Seick kupił go przed rokiem za 167 000 mk.

* **Elbląg.** „Zawód" współczesny. Robotnik młodociany Paweł Hohmann, zawezwany jako świadek w procesie o kradzież z włamaniem, zapytanym został przez przewodniczącego sądu, do jakiego zawodu należy. Odpowiedź brzmiała: „Ich stempel!" Rozumiał on pod tem, iż pobiera zapomogę dla bezrobotnych, chodząc codziennie z kartą do ostemplowania na magistrat.

— Przed paru dniami mieliśmy tu nocne przymrozki dochodzące do 3 stopni poniżej zera. Kwiecie drzewne a zwłaszcza jabłoni późnej całkowicie zmarzły. Zniszczyły się także rośliny trzcinowe i trawa. Zboże latowe mało ucierpiało, gdyż dopiero się ukazało. Taksamo i buraki.

* **Iława.** Radosna niespodzianka spotkała dnia 3-go maja malarza Süschalla. Z niewoli rosyjskiej trwającej przeszło 6 lat powrócił 22-letni syn jego. Jako 15-letni młodzieniec wstąpił na początku wojny do wojska. 15. marca 1915 dostał się pod Ostrołęką do niewoli i został na Sybir odtransportowany. Przed niedawnym czasem został wypuszczony z niewoli i drogą przez Władywostok i Sumatrę powrócił do domu.

Z Mazur.

* **Szczytno.** W Wielkich Lesinach spłonęły wszystkie zabudowania posiedziciela Seranskiego z całym nieomal żywym i martwym inwentarzem. Pożar powstał wskutek zabawy dzieci z zapałkami. Szkoda wynosi około 150 000 mk. a ubezpieczenie ogniowe 10 000 mk.

* **Gołdap.** W wieczór przedślubny przy obchodzie niemieckiego zwyczaju t. zw. „Polterabend" został zraniony zdun Kirsch. O drzwi jego rzucano miskami, butelkami a nawet kamieniami. Gdy Kirsch otworzył drzwi trafiony został butelką w głowę i raniony poważnie. Slub musiano odłożyć.

Z dalszych stron.

* **Konie wschodniopruskie na tułaczce.** W ostatnich dniach w Bawarji obłożono aresztem konie skradzione w Prusach wschodnich. Przed paru tygodniami zginęły z folwarku Gubehnen należącego do majątku Eichen dwa wartościowe konie. Królewiecka policja kryminalna stwierdziła, iż konie wysłano koleją do głębi Niemiec. Powiodło jej się drogą telegraficzną spowodować obłożenie aresztem koni, które już były w Bamberdze w Bawarji.

BOLESŁAW PRUS. 94

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Kiedy tak, — wtrącił Grzyb — to niech se idzie do kryminału, bo ja za hycla sto pięćdziesiąt rubli nie zapłacę.

— Mnie sto pięćdziesiąt za sekret, — rzekł Grochowski — a Slimakowi osiemdziesiąt rubli za skradzione konie.

Grzyb znowu zaczął bić chłopaka.

— Ty rozbóniku !... Gadaj, kto cię do tego namówił ?...

— Wiadomo, że Josel... Dajcie spokój — lamentował Jasiek — bo już i wstyd przed obcymi ludźmi, że się ino bijecie i bijecie.

— A tyś po co Josela słuchał ?...

— Bom mu winien sto rubli!

— Chryste Panie! -- jęknął Grzyb, targając się za włosy.

— No, nie macie czego dopuszczać sobie do głowy — odezwał się się Grochowski. — Razem trzysta trzydzieści rubli dla mnie, Slimaka i dla Josela. Nie wielga to u was rzecz.

— Ni, ja tyle nie zapłacę! — wołał Grzyb.

— Ja przecie sam zapłacę, jak się ożenię z Orzechowszczanką — odparł Jasiek.

— Chorobę zapłacisz!... Niedoczekanie twoje !... — jęczał stary.

-- Ha ! kiedy tak, — rzekł rozgniewany sołtys — to chodź Jasiek, do sądu. Tyś nas skradł nie na żarty, ja z tobą nie będę żartował. Zabieraj się !

I ujął olbrzymiego chłopca pod rękę.

— Tatku, zmiłujcie się !... przeciem ja u was jeden — biadał Jasiek.

Stary Grzyb kolejno spoglądał to na syna i Grochowskiego, to na Slimaka.

— A tożeście, tatku, skąpi !... Za marny grosz gubita mnie na całe życie ! — mówił Jasiek.

— Widzisz, że ci rura zmiękła — drwił sołtys. — Pamiętasz, jakeś przy kancelaryi ciągnął cygar i kpinkował, że mnie okradną ?... Ja zaś gadałem, że nie okradną, i stanęło na mojem, a ty teraz płaczesz jak baba. Kpinkujże se... No, chodź. Zobaczymy, czy twój ojciec nie dopędzi nas w drodze.

— Zara, zara !... — odezwał się Grzyb, widząc, że sołtys naprawdę ciągnie chłopca do sanek.

Odchodzący zatrzymali się. Grzyb skinął na Slimaka i obaj odstąpili do szopy.

— Ja wam cosik poradzę, kumie — zaczął Grzyb zniżonym głosem. — Jeżeli między nami ma być sąsiedzka zgoda, to wiecie, co zróbcie...

— Bo jo wiem. Skąd jo mogę wiedzieć ?

— Ożeńta się z moją siostrą.

— Z Gawędziną ? — zapytał Slimak.

— Jużci. Wy wdowiec i ona wdowa, wy macie dziesięć morgów a ona piętnaście i jest bez dzieci. Ja wezmę jej grunt, bo dotyka mego, a wam oddam piętnaście morgów z części Hamera i będziecie mieli dwadzieśca pięć morgów w jednym kawałku.

Slimak zamyślił się.

— Kiej mnie się zdaje, — rzekł — że tamta ziemia, niby Gawędziny, jest lepsza od hamerowskiej.

— To dam wam więcej łaki. Zgoda ?... — nadegał Grzyb.

— Bo jo wiem ? — odparł Slimak, drapiąc się w głowę.

— No, to zgoda — pochwycił Grzyb. — Ale wy za moją dobroć zapłacicie sto pięćdziesiąt rubli Grochowskiemu i sto Joselowi.

Slimak zawahał się.

— Jeszczem swojej kobiety nie pochował, a już z drugą mam się żenić ? — westchnął.

Wahanie to oburzyło starego.

— Nie bądźcie głupi ! — krzyknął. — Cóż to ? obejdziesz się bez baby na gospodarstwie ? Nie ożenisz się to nodali za pu roku ? Nieboszczka zmarła i kaput. Ale żeby mogła się tera ozwać, samaby ci pedziała: »Żeń się, Józek, i nie kręć nosem na takiego dobrodzieja, jako Grzyb !«

— Czego się ta swarzycie ? — spytał, podchodząc do nich, Grochowski.

— Gadam mu, żeby się ożenił z moją siostrą, z Gawędziną, a on mi się przekomarza — odparł Grzyb.

— Ba ! ale chceta, ażebym z własnej kieszeni spłacił Grochowskiego i Josela — odpowiedział Slimak.

— A piętnaście morgów mienia, a styry krowy, a para koni wszelaki domowy dostatek, to co ? — zaperzył się Grzyb.

— No, jużci warto — wtrącił Grochowski. — Ino jakże on będzie gospodarował na dwu ziemiach?

— Jo im wymienię — pochwycił Grzyb. — Siostrzyne grunta wezmę na siebie, a im dam piętnaście morgów, tu, przy Slimakowej chudobie.

— Przecie to Hamerowe — rzekł Grochowski.

— Jakie ta Hamerowe ! — zawołał Grzyb. — Dziś mi sprzedadzą, a napóźniej po niedzieli zajedziemy do rejenta i kupię od Hamerów cały folwark. Dla tego hycla !... — dodał, pokazując głową na Jaśka.

— To oni już uciekają ztela ? — spytał Grochowski.

— Iii... siedzieliby do końca świata — odpowiedział Grzyb — ale że im Slimak nie odstąpił swoich gruntów, więc im się wszyćkie rachuby pomieszały. To bankruty...

Grochowski medytował.

(Ciąg dalszy nastąpi.

Z Polski.

*** Wejherowo.** Wspaniałą manifestacją ludu polskiego w stolicy Kaszub, Wejherowie, był obchód Konstytucji 3 maja. By to obchód tak uroczysty i tak licznym cieszył się współudziałem, że podobnego obchodu narodowego nie przypominają tu sobie. Jest to najlepszym dowodem, że lud kaszubski mimo przeciwnych twierdzeń Hakinga i jemu podobnych wrogów jest narodowo usposobiony i jedynie Polskę za Ojczyznę swą uznaje.

*** Toruń.** Ku uczczeniu stuletniej rocznicy śmierci Napoleona I odbyło się dnia 5 bm. w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział członkowie Misji Francuskiej — przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z wojewodą Brejskim na czele, reprezentanci wszystkich urzędów — oraz większa część załogi francuskiej i bardzo licznie zebrana publiczność.

Na wieść o wybuchu powstania górnośląskiego odbył się w Toruniu w »Parku Wiktorji« olbrzymi wiec. Przemawiali w obronie ludu górnośląskiego ks. Wysiński i pp. Lippert oraz Makowski. Wysłano rezolucję do rządu i zebrano na miejscu na Górnoślązaków 25000 marek.

*** Stawki.** Dnia 1 maja odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie klasztoru OO. Redemptorystów w Stawkach pod Toruniem. Zamieniono mianowicie na klasztor dawniejszy hotel »Kaiserhof-Sanssoucie«. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Domachowski z Podgórza w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz obywatelstwa miejscowego i licznie zgromadzonej publiczności.

*** Wąbrzeźno.** W sobotę przeszłą byli ministrowie Witos, Rataj i Kucharski oraz wojewoda Brejski w Wąbrzeźnie, gdzie przyjmowali delegacje ludności z miasta i powiatu.

Dygnitarze wzięli udział w weselu posła Wasilewskiego i udali się następnie pociągiem przez Jabłonowo oraz Mławę do Warszawy.

*** Wągrowiec.** (Wizytacja arcybiskupia.) W przyszłą niedzielę, w święto św. Stanisława, przybył celem wizytacji duszpasterskiej Jego Eminencja kardynał prymas ks. Dr. Dalbor. Wągrowiec przygotował nader uroczyste przyjęcie, gdyż po raz pierwszy gościł w swych murach ks. arcypasterz w godnościach kardynalskich.

*** Warszawa.** »Przegląd Wieczorny« donosi: Dzisiaj wymienia się tu jako następcę Korfantego na stanowisko komisarza plebiscytowego adwokata bytomskiego Wolnego.

*** Łódź.** Sprawa nominacji pierwszego biskupa łódzkiego ma być załatwioną w najbliższym czasie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy dostojnik kościelny już w czasie Zielonych Świąt odbędzie ingres (pierwsze uroczyste wejście do swej katedry). Na kogo padnie wybór, kto pierwszy obejmie katedrę biskupią w Łodzi — to pozostaje dotychczas w tajemnicy.

Z Górnego Śląska.

— **Zamknięcie granicy.** Dzienniki polskie donoszą, że z dniem dzisiejszym zamknięto ruch graniczny między G. Śląskiem a Czechosłowacją.

— **Z pola walki.** Z terenów walki donoszą o organizowaniu się bojówek niemieckich, które otrzymały broń z Wrocławia i z Toszka. Broń była zadeklarowana jako towary kolonjalne. Kopalnia Gerard w powiecie bytomskim otrzymała 43 skrzynie granatów ręcznych przechowanych przez Niemców.

Powstańcy polscy zdobyli Oleśno i miasto Nowe Strzelce bronione przez wojska włoskie i ochotników niemieckich.

*** Bytom.** W komisarjacie niemieckim gromadzą się ochotnicy żądając wysłania ich przeciwko powstańcom polskim.

Niemcy usiłowali rozdawać broń palną, czemu jednakże przeszkodzili Francuzi. Czuć naprężenie.

Ze świata.

Śmierć atamana Jacenki.

»Rydnij Kraj« donosi, że przy zajęciu Żwienigrodki przez atamanów Licho i Jacenkę w dniu 24 kwietnia, ten ostatni wraz z 12 innemi powstańcami wzięty został do niewoli przez bolszewików, wywieziony do Humunia i rozstrzelany w Zofjówce.

Abdykacja króla Konstantego.

Z Aten donoszą, że król Konstanty zamierza abdykować.

Ograniczenie wychodźtwa.

Rząd amerykański uchwalił wszystkimi głosami ... 2 projekt ustawy emigracyjnej, ograniczającą liczbę cudzoziemców, pragnących osiedlić się w Stanach Zjednoczonych.

Walki w Palestynie.

W czasie starć między izraelitami a komunistami greckimi w Jaffie było 40 zabitych a 150 rannych. Władze angielskie przywróciły porządek. Zresztą w całej Palestynie panuje spokój.

Stan wyjątkowy w Indjach.

Z Kalkuty donoszą, że wicekról Lord Reading doniósł urzędowo do Londynu, że położenie się zaostrzyło w Indjach. W wielu obwodach wzmógł się ruch przeciwangielski. W Kalkucie i Bombaju ogłoszono stan wyjątkowy. W pierwszych dniach maja wpłynie na wody indyjskie eskadra angielska.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W 2 święto Zielonych Świąt zaraz po nieszporach odbędzie się zebranie towarzystwa ludowego w Gietrzwałdzie, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Straszewo. Dnia 16 b. m. w drugie święto Zielonych Świątek odbędzie się posiedzenie Z. Z. P. w Pr. W. w Straszewie zaraz po nabożeństwie.

Pierzchowice. W drugie święto odbędzie się posiedzenie Z. Z. P. w Pr. W. w Pierzchowicach o godzinie 3.

Mikołajki. W drugie święto odbędzie się posiedzenie Z. Z. P. w Pr. W. w Mikołajkach o godz 5

Rozmaitości.

Odbudowanie bibljoteki w Lowanjum.

Donoszą z Brukseli, że władze belgijskie przyjęły plan odbudowania bibljoteki w Lowanjum, zburzonej z początkiem wojny przez Niemców przedstawiony obecnie przez znakomitego amerykańskiego architekta Whitneya Warrena. P. Warren udaje się obecnie do Ameryki, ażeby pomagać przy składach, które mają dać sumę 250 tysięcy funtów strelingów, potrzebnych na ten cel i ma nadzieję, że pierwszy kamień położony zostanie już w lipcu. Projekt jego oparty jest na motywach flamandzkiej architektury z 17 wieku. Wedle tego projektu budowla będzie miała na froncie napis łaciński: »Zburzona przez barbarzyńców — odbudowana przez Amerykanów«.

Odkrycie słonia przedhistorycznego.

Niedawno w kamieniołomach w Chagny (Francja) odkryto niezwykle interesujące wykopaliska. Znaleziono mianowicie skamieniałe części słonia »Elephans planifrons«, który żył w czasach zamierzchłych.

Ten gatunek słonia znany był tylko w Indjach i z tego to powodu znalezienie go w Chagny jest faktem niesłychanie ciekawym dla świata uczonych. Dlatego to członek instytutu i docent wydziału przyrodniczego w Ljonie w asystencji dr. Mayeta, profesora paleontologji, udali się do kamieniołomów, aby przeprowadzić dalsze poszukiwania i odnaleźć wierzch głowy słynnego Elephans planifrons. Na razie udało im się znaleźć części zębów, kręg szyi, i żebro. Dalsze poszukiwania trwają.

Tragiczna koperta.

Z Rosji zdołano wywieść do Francji wspaniały zbiór rosyjskich marek pocztowych pewnego zbieracza rosyjskiego, rozstrzelanego przez bolszewików.

Zbiór ten zawiera komplet marek rosyjskich, począwszy od najdawniejszej. kończy się zaś małą, pożółkła i zabrudzoną kopertą, adresowaną z Moskwy do Petersburga, do pewnej hrabiny rosyjskiej.

Na jednej stronie koperty widnieje napis listonosza: »List podlega zwrotowi, gdyż adresatka uległa rozstrzelaniu za działalność przeciwpaństwową.“

Z drugiej strony zaś strony urzędnik poczty moskiewskiej dopisał: »List podlega zniszczeniu, gdyż wysyłający go uległ rozstrzelaniu za działalność przeciwpaństwową.“

Filatelista moskiewski nabył ową tragiczną kopertę zapewne, za grubą łapówkę. Ale i sam nie długo cieszył się swym nabytkiem, padł bowiem także ofiarą zwierzęcości bolszewickiej.

Ciekawe zwyczaje żydowskie.

Aresztowano tutaj oryginalnego delegata z Ameryki, skąd przyjechał i przywiózł aż 6000 rozwodów od żydów, którzy wyemigrowali stąd, dla ich żon, które pozostały w Warszawie i Polsce. Podług bowiem rytuału żydowskiego wystarczy wręczyć rozwód żonie przez delegata, a wtedy jest ona rozwiedziona bez jej woli. Rozwód jest ważny wtenczas, jeżeli zostanie wręczony w obecności świadków i żona bierze go w rękę choćby na sekundę, nawet o ile nie wiedziała zgóry, co przyjmuje. Nie pomaga potem odrzucenie przez nią tego papieru, ani żadne protesty. Rabini uznają, że był to rozwód religijny. — Tak samo może się odbyć rytualny ślub mimowolny i bez wiedzy panny, skoro mężczyzna włoży obrączkę na palec panny i przy świadkach wypowie kilka słów, że ją bierze za żonę. Wtedy, jeżeli panna zrzuca wnet obrączkę z ręki i protestuje, to już nic nie pomaga i uważana jest za ślubną żonę.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3-6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“. Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.
10. Dla 6 dziewczyn do akordowej pracy.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

T. Odrowski, Patron.
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Centryfugi

mam w następujących fabrykatach:

Milo	**Ideal**
Milena	**Agga**
Alfa Laval	**Optima**
Planet	**Diadem**
Zenit	**Lanz**
Gazelle	**Titania**
Flott	**Pan**

w wielkim wyborze na składzie i polecam tanio.

LUDWIK KUNATH

skład maszyn rolniczych i warsztat reparacyjny

Olsztyn. Telefon 284.



TRUMNY

imit. metalowe i dębowe

poleca

Fabryka trumień

AST i SYNOWIE

Ostrów (Poznańskie).

Dobrowolna licytacja.

W piątek, 13 maja przed poł. o godz. 10 tej sprzedawać będę w Schlossgarten następujące dobrze utrzymane rzeczy:

wertyko, kanapę, lustro, garnitur, 2 krzesełka, szafkę, biurko, 2 łóżka z materacami, regał do rzeczy, stół do kart, stół do kanapy, stół do kuchni, centryfugę, 2 lampy do gazu i elektr., pierzyny na 2 łóżka, krzesełko dla dzieci, obrazy itd.

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

A. Künzel, aukcjonator,

ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Baczność!

W nocy z 9-go na 10-go maja skradziono mi

psa pasterskiego.

Czarno-biały, około 30—40 cm wysoki, strzyżony jak lew, wabi się Molly. Ostrzega się przed zakupem. Oddawca otrzyma 50 mk. nagrody.

Bogdański, dzierżawca w **Brunswałdzie**

(Braunswalde p. Gr. Buchwalde).

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby mężkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowo razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Srebro złoto platynę

kupuje i płaci najwyższe ceny

Zegarmistrz Künzel, Olsztyn

ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Syrop . . . . . . funt 3,25 mk.

Marmelade . „ 6,00 „

Śledzie . . . . sztuka 70 fen.

jako i wszystkie towary kolonjalne po najtańszych cenach poleca

Hugo Gehrigk, dawniej Jan Kunz,

Wartembork.

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej"

przy Rynku Rybnym.

Potrzebny od zaraz

przodownik

na osobny folwark, który by stawić musiał 18 ludzi, w tem 12 chłopów, 4 dziewczyny i 2 chłopaków do żniw i do akordowego młócenia. Przodownik musi być obeznany z utrzymaniem i wypłatą ludzi.

Zgłoszenie osobiste jest konieczne.

Franciszck Pudlewski,

Julienhof p. Raudnitz, stacja kol. Raudnitz.

Potrzebuje po świętach

10—15 dziewczyn, 4 chłopaków i 6 chłopów

do robót w polu.

Dziewczyny i chłopacy otrzymają dziennie 10, 12 do 15 marek, chłopi 12, 15 i 18 marek i wolne utrzymanie.

Pierzyny lub deki przynieść musi każdy ze sobą. Zgłoszenia przyjmuje przedsiębiorca

Wesołowski, Gr. Teschendorf

stacja Gr. Teschendorf, poczta Tiefensee, Kr. Stuhm.

Ucznia kowalskiego

który może się także ślusarni maszynowej wyuczyć, poszukuje od zaraz

J. Trzcinski, mistrz kowalski,

Honigfelde p. Straszewo, pow. Stuhm.

Budynek

o 3 izbach z kuchnią, ogródek, 4 morgi roli, szopa ze stodołą, z inwentarzem lub bez, stósowne dla rzemieślnika, zaraz na sprzedanie.

Piotr Pakusz w Worytach

(Woritten p. Dietrichswalde).

Krowa

na sprzedanie. **Jackowski w Spręcowie.**

BANK LUDOWY

Spółka z nieograniczoną poręką

w Kwidzynie, (Resursa)

Herrenstr. 14 **Telefon 382**

Przyjmuje
depozyty na korzystny procent.

Wymienia
wszelką walutę obcą jak najkorzystniej.

Przekazuje
pieniądze do innych banków.

Udziela
pożyczek krótko i długo terminowych na dogodnych warunkach.

Zaproszenia weselne

:: zawiadomienia ::

o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej"

1 Powóz do wyjazdu

(Selbstfahrer), dobrze utrzymany, jest zaraz tanio do nabycia.

Ludwik Kunath, Olsztyn.

Telefon 284.

Wóz roboczy

dobrze utrzymany, 2 i pół calowy, za 1500 mk., i wązko torowy, mało używany, 1 i 2 konny

wóz skrzyniowy

za 900 mk. na sprzedaż.

Korshenrich, Olsztyn, ul. Wadęgska 52.

2 ubranie żakietowe

na większą osobę, palto latowe, palto zimowe i 5 par butów tanio na sprzedanie.

Gdzie, wskaże ekspedycja Gazety Olsztyńskiej.

Kalendarze

są jeszcze do nabycia

w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Telefon 531. # KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" **Rybny Rynek**

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.